№ 29. Sobota dnia 5 Kwietnia 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.5 , poczta 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— Administracji Kościuszki 11 —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczeg 35 fen.

CENA OGŁOSZEN.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 1 60 fen., druga i trzecia 1.25 fen., czwarta 0.60 fen., — za wiersz petitowy. —
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk, 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 15 fen. za wyraz

Nowe rozruchy na Zachodzie Niemiec.

BERLIN, 4|4. W Niemczech powstaje nowy groźny ruch strejkowy, zwłaszcza w okręgu Bochum i Witten. Organizacja górników jest bezsilną wobec podburzającej agitacji, żądania zaś strejkujących są coraz radykalniejsze.

Położenie jest bardzo poważne. W hutach żelaznych w Dortmundzie robotnicy zamierzają również przystąpić do strejku. Z powodu zaprzestania pracy zmarnował się jeden z największych pieców hutniczych: grozi niebezpieczeństwo, że i inne piece zmarnują się, a wprowadzenie w ruch takiego pieca trwa 8 do 10 miesięcy.

BERLIN, 4|4. **W okręgu Ruhr ogłoszono stan oblężenia.** Wojska rządowe mają tam wkroczyć dla obrony pracujących i przedsiębiorców. Minister aprowizacji zakazał dowozu żywności dla strejkujących.

Walka o spuściznę po Habsburgach.

WIEDEŃ, 4.4. Wczoraj przybyli do sekretarza państwa dra Bauera posłowie państw narodowych, powstałych na gruzach Austrji i wręczyli mu protest przeciw projektowi ustawy, dotyczącej objęcia majątku domu Habsbursko-Lotaryńskiego przez Niemców austrjackich.

Ponieważ projekt ten jest **jednostronnym, a majątek cesarski należy do wspólnej masy likwidacyjnej** państw narodowych, oświadczyli delegaci, że gdyby projekt powyższy stał się **ustawą, państwa narodowe nie uznają jej i wystąpią energicznie przeciw naruszeniu swoich praw.**

Losy dzielnicy Poznańskiej.

Na drodze do zespólenia z Polską.

KRAKOW, 4.4. Jeden z dzienników dowiaduje się, że poza **wyborami do Sejmu w Wielkopolsce, które się odbędą jeszcze w bieżącym miesiącu** — zajdą w niedalekiej przyszłości inne objawy połączenia b. zaboru pruskiego.

Oto obecnie rozstrząsany jest projekt ustanowienia na wzór Galicji osobnego delegata: kompetencje jego posiadałyby charakter kompetencji ministra.

Sprawa ta była rozstrząsana na naradach rady ministerjalnej w Warszawie i po porozumieniu z Naczelną Radą ludową zostanie urzeczywistniona.

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski".

W Polsce pełni tupetu, w Palestynie wstrzemięźliwi.

Znany przywódca sjonistów polsko-rosyjskich, Nuchym Sokołow z Warszawy bawiący obecnie w Paryżu, poczynił tam zajmujące wynurzenie przed korespondentem amerykańskiego „New York Times" w sprawie stosunku sjonizmu do Palestyny.

Sokołow mówił:

Nie owa wielka Palestyna, nad którą panował król Salomon, wchodzi w rachubę jako siedziba dla narodu żydowskiego, ale szmat ziemi leżący między jeziorem Litoni a El Arisz. Chcę na samym początku dobitnie zaznaczyć, że nami sjonistami nie kierują żadne apetyty terytorjalne ani ambicje nacjonalistyczne. Nasze postulaty są jaknajskromniejsze i jak najumiarkowańsze a w ich opracowaniu unikaliśmy wszystkiego, coby mogło doprowadzić do konfliktu z naszymi przyszłymi sąsiadami na pobliskim Wschodzie. Naszą granicą od Zachodu będzie morze Śródziemne, a granicą wschodnią o ile nowe państwo arabskie nie pozwoli nam dalej się rozprzestrzenić, będzie Jordan...

Jakże wstrzemięźliwie. Jak umiarkowanie. Jak grzecznie. I to wszystko na ziemi, do której sjoniści zgłosili wobec konferencji pokojowej swe prawa historyczne W zgoła inny ton uderza żydostwo, o ile chodzi nie o Arabów lecz — Polaków, nie o „szmat ziemi, leżący między El Arisz a Litoni", lecz o mniej egzotyczny, za to większy i łatwiej dosięgalny między Wisłą i Niemnem. Oto jak np. inny narodowiec żydowski, znany litwak Noach Priłucki, sformułował, według doniesienia „Journal des Debats", program „rewindykacji (sic) swych przyjaciół politycznych" w stosunku do nadwiślańskiego El Arisz:

„Równość praw obywatelskich nie wystarcza narodowi żydowskiemu. Żydom trzeba prerogatyw mniejszości narodowej. Żydzi winni mieć autonomję, której reprezentacją byłaby Rada Narodowa. Język żydowski (żargon) ma być uznany przez państwo polskie za język oficjalny, a jego używanie dopuszczone w życiu publicznym i administracji. Ma on być obowiązkowym w żydowskich szkołach początkowych i wogóle we wszystkich szkołach żydowskich. Prawa i prerogatywy Rady Narodowej żydowskiej winny być bardzo rozległe. Nie tylko ma ona bez kontroli kierować nauczaniem publicznym i wszystkimi organizacjami żydowskimi, ale należy jej nadto przyznać, uprawnienie ustanawiania specjalnych podatków żydowskich dla zyskania osobnych funduszów na cele narodu żydowskiego.

Nad Jordanem: Nasze postulaty są

jaknajskromniejsze, jaknajumiarkowańsze i o ile państwo arabskie nie pozwoli... W Polsce: Żydom trzeba... żydzi winni mieć... Język żydowski ma być... Żydom nie wystarcza...

Kochani goście.

Walki polskie.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 3-go kwietnia.

Warszawa, 4 kwietnia.

Front galicyjski: Pod Lwowem słaba działalność artylerji. Na południu od linji kolejowej Lwów — Przemyśl poza zwykłą wymianą strzałów karabinowych spokój.

Koło Chyrowa i Nowego Miasta drobne utarczki patroli. Oddziały nasze wyparły z Kruszyny Ukraińców i obsadziły ją. Artylerja ukraińska ostrzeliwała Zamek, na połnoc od Magierowa. Atak większych sił ukraińskich na Dołhobyczów odparto. W kontrataku nasze wojska wzięły 10 jeńców i jeden karabin maszynowy.

Front wołyński; Drobne utarczki patroli wywiadowczych.

Front Litewsko-Białoruski. Na froncie naogół spokój. Żywsza działalność wywiadowcza na wschod od Łogiczyna. Jeden z naszych oddziałów dotarł w nocy aż pod koszary bolszewickie w Lidzie i zniósł placówki nieprzyjacielskie.

Lloyd George prewiduje silne wstrząśnienia.

GENEWA, 4 | 3. — Lloyd George oświadczył; że według jego przekonania najbliższa polityka we wszystkich państwach zależeć będzie wyłącznie od tego, czy uda się im ustalić jak najrychlej pokój. Jeśli jeszcze długo potrwa, — zanim zawrze się ostatecznie pokój, wrzenia i niepokoje przyjmą olbrzymie rozmiary.

Co powiedział Noulens w Sukiennikach.

KRAKÓW, 3 | 4. — Na wczorajszym raucie w Sukiennicach zabrał głos ambasador Noulens który nawiązał do przemówienia prez. Federowicza, do 8 zasadniczych punktów, przez niego poruszonych: sprawy Gdańska, sprawy Galicji wschodniej i sprawy Sląska.

Co się tyczy pierwszej sprawy, oświadczył, że dostęp do morza będzie Polsce zapewniony. Co do Galicji Wschodniej— rzekł, że Lwów napewno zostanie przy Polsce, którą to rewindykację uznaje koalicja. Co do sprawy Sląska, oświadczył, że będzie ona rozstrzygnięta w myśl zasady Wilsona o stanowiskach narodów o sobie, zapewne przy pomocy plebiscytu.

Przybycie posła nadzwyczajnego Francji do Polski.

Warszawa, 3 kwietnia.

Poseł nadzwyczajny i minister upełnomocniony rzeczypospolitej francuskiej, p. Eugenjusz Pralon wręczył swe listy uwierzytelniające Namiestnikowi państwa. W mowach, przy tym akcie wygłoszonych, z obu stron podkreślono, że p. Pralon jest pierwszym posłem zagranicznym przy rządzie polskim uwierzytelnionym.

P. Pralon w swej mowie powiedział między innemi:

„Nie bez głębokiego wzruszenia więc wypełniam ten akt mej misji, oświadczający że biorę udział dzisiaj w odrodzeniu nowej ery wspólnej chwały i wielkości, odnawiam tradycję przyjaźni do tego stopnia żywej, że nigdy imię Polski nie było dla nas francuzów obcym ale raczej imieniem dalekich braci, do których serce nasze należało niezmiennie i których ujarzmienie nie mogło być nigdy poruszone przed nami, aby boleść nie zaćmieniła naszych miśli".

Poczym dał krótki zarys przyjaźni francusko-polskiej w ciągu dziejów i zakończył zapewnieniem, że dążyć będzie do zespolenia i zaciesnienia węzłów, tak drogich sercom francuskim i jako cel misji swojej wskazał współpracę w najzupełniejszym porozumieniu, zdążającą ku szczęśliwemu rozwiązaniu żywotnych spraw, które obchodzą i łączą dwa nasze kraje.

„W wielkim dramacie, który poruszył świat, Polska zaciągnęła nowy dług wdzięczności względem Francji, której zwycięstwa pomogły tak dalece do odrodzenia państwa polskiego, odpowiedział Piłsudski.

Zupełnie świadomy obowiązków moralnych, które nakłada nam to życzliwe i wspaniałomyślne poparcie, mogę zapewnić Pana, panie ministrze, że ja i rząd polski poświęcimy chętnie wszystkie nasze wysiłki, aby zacieśnić jeszcze bardziej stosunki, łączące tak ściśle nasze oba kraje, a odpowiadające również — mogę Pana o tem zapewnić—pragnieniom polskich serc".

Różne nowiny.

— Prof. Wł. Grabski wyjechał do Paryża jako trzeci delegat rządu polskiego na konferencję paryską pokojową.

— W Nowogródku odbył sie zjazd przedstawicieli białoruskich w ilości 100 z górą delegatów. Ukonstytuowano Radę krajową Białoruską stojącą za łącznością Białej Rusi z panstwem Polskiem.

— Wbrew umowie, zawartej z rządem polskim w d. 3 lutego b. r. w Białymstoku, Niemcy nie dopuszczają do urzędowania komisarzy polskich w Grodnie i okolicy.

— Sąd apelacyjny odrzucił rekurs Cottin'a, który wykonał zamach na prezydenta Clemenceau.

— Z Monachjum telegrafują: W mieście wybuchł strajk generalny. Sfery mieszczańskie chwyciły się środka samoobrony w postaci przeciwstrajku.

— Z Pesztu donoszą, że do armji węgierskiej zgłaszają się także kobiety i dzieci.

— Z Nowego Jorku donoszą: dr. R. Godder, prof. fizyki, przygotował plan nowego pocisku, który niesie na przeszło 10 kilometrów.

— Sir Duglas Haig złożył naczelne dowództwo armji angielskiej.

— W mieszkaniu znanego działacza ukraińskiego w Przemyślu, dra Kermesza, znaleziono skład broni i dynamitu.

Z RADY MIEJSKIEJ.

(3-cie posiedzenie).

Obecnych 40 radnych.

Przewodniczył prezes Rady miejskiej, dr. Nowak, sekretarzował r. Kożan; obecnych 6 członków Magistratu.

Po odczytaniu protokułu poprzedniego posiedzenia, prezydent Bandtkie-Stężyński zgłosił w imieniu Magistratu nagły wniosek w sprawie posiedzenia Zarządu związku miast, które odbyć się ma w d. 5 bm., upraszając o wydelegowanie do Warszawy w imieniu miasta r. Hłaski, który jest zastępcą członka Zarządu zw. miast.

Wniosek przyjęto.

O dezynfekcję miasta.

Następnie prezydjum odczytało nagły wniosek r. Bema i tow. w sprawie, by Magistrat wyłonił niezwłocznie Komisję, któraby się zajęła przeprowadzeniem sanacji mieszkań robotniczych i ubogiej ludności miasta.

Nagłość wniosku uzasadniał r. Bem; przeciwko nagłości nie przemawiał nikt była tylko pewna różnica zdań, czy wybrać nową delegację, czy też sprawę tę powierzyć delegacji sanitarnej. Przemawiali radni: Kędzierski, Kohn i Kolwas. Na propozycję r. Hłaski uznano nagłość wniosku i przekazano go delegacji sanitarnej.

W sprawie urzędników z Deputacji żywnościowej.

Następnie wpłynął nagły wniosek r. Federmana i tow. w sprawie wydalenia pewnej ilości pracowników z Deputacji żywnościowej i żądający pozostawienia ich nadal na swych stanowiskach. Nagłość popierał r. Federman i r. Nirenberg, przeciwko nagłości występował r. Misiorowski, nagłość wniosku została odrzucona.

Rada i pożyczka państwowa.

Częstochowski powiatowy komitet popierania pożyczki państwowej zwrócił się do Rady miejskiej listownie z prośbą by Rada miejska wezwała mieszkańców Częstochowy do śpiesznego zapisywania się na pożyczkę państwową. W sprawie tej zabierali głos radni: Misiorowski i Kohn, przemawiając za koniecznością propagowania pożyczki, poczym zabrał głos prezes Rady dr. Nowak, oświadczając w krótkiem przemówieniu, że obowiązkiem Rady jest skorzystać ze swego autorytetu i wystąpić gorąco do ogółu mieszkańców Częstochowy z zachętą do zapisywania się na pożyczkę państwową. Jednomyślny oklask radnych był odpowiedzią na to przemówienie.

3 ia pożyczka na roboty pub iczne.

Następnie odbyło się drugie czytanie wniosku Magistratu o zaciągnięciu trzeciej pożyczki na roboty publiczne w wysokości mk. 550 tys., wniosek bez dyskusji przyjęto.

Wydatki na policję.

Dalszy punkt obrad stanowiła sprawa wydatku na utrzymanie policji komunalnej, wywołana listem komendanta policji państwowej w Częstochowie, w którym żądał wypłacenia do d. 1.4 98362,50 mk. na utrzymanie policji. W celu rozpatrzenia tego żądania wybrana była na poprzedniem posiedzeniu specjalna delegacja, która w d. 2.3 odbyła wraz z Magistratem naradę w powyższej sprawie. Na naradzie tej delegacja uchwaliła zwrócić się w tej sprawie do Ministerstwa spraw wewnętrzych, stwierdzając, że policja państwowa w Częstochowie do ostatniej chwili nie została przekształcona na policję komunalną, że w dawnym budżecie miejskim figurowała suma 102 tys. mk. rocznie na utrzymanie policji i że suma ta została w całości wypłacona. Stwierdzono też, że niezależnie od tego w d. 3.1 b. r. Magistrat uchwalił jednorazową pożyczkę policji w sumie mk. 30 tys., która została wypłacona. Delegacja doszła do przekonania, że żądanie policji zapłacenia mk. 90392.50 jest nieuzasadnione i że Magistrat winien zażądać od Ministerstwa spraw wewnętrznych zwrotu pożyczonych 30 tys. marek.

Rada zaakceptowała pogląd delegacji i na wniosek r. Hłaski postanowiła zaczekać na odpowiedź ministerstwa.

Następny punkt stanowił budżet wydatków

na pomiary miasta.

Kosztorys opracowany przez prof. Cnudzyńskiego projekt, przewidywa jednorazowych wydatków na zakup narzędzi etc około mk 42000, i rocznie w przeciągu 2 lat po mk. 120000.

Poprzedni Magistrat i Rada zaakceptowały już sumę mk. 50000 na jednorazowe wydatki, obecnie jakkolwiek suma 120000 mk. jest sumą budżetową, to jednak ze względu na konieczność robót z wczesną wiosną, należało tę sumę uchwalić już teraz

R. Hłasko wyczerpująco przedstawił

konieczność dokonania pomiarów miasta,

i pośpieszenia się z tą czynnością z powodu małej ilości fachowców jakimi kraj rozporządza, i z powodu dużego zapotrzebowania ich, ponieważ napewno znacz na ilość miast przystąpi do pomiarów, opieszałość w tej sprawie odroczy wykonanie na rok lub dłużej.

R. Nirenberg proponował odesłanie projektu do Komisji gospodarczej z warunkiem, by po tygodniu sprawa była przedstawioną plenuum Rady. Wniosek został przyjęty.

Sprawę wyboru kandydatów na ławników sądowych odroczono do następnego posiedzenia.

W sprawie tej

dyskusja była bardzo ożywiona

ze względu na programowe

deklaracje przedstawicieli Bundu, Vereinigte Poale-Sion i P. P. S, iż ze względów zasadniczych udziału w wyborach brać nie będą, gdyż są wrogami dzisiejszego ustroju społecznego i uważają sądownictwo za jedną ostoję dzisiejszego ustroju.

Replikowali im radni Kolwas i Misiorowski.

Do komisji likwidacyjnej w celu dokonania podziału majątku komunalnego ze względu

na wydzielenie Częstochowy z powiatu,

zgodnie z dekretem ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym nr. 18 z r. b., oprócz prezydenta Bandtkego, który wchodzi od komisji z urzędu, wybrano ławników: L. Nieprzeckiego i M. Paciorkowskiego.

Wniosek Magistratu

o kupno koni i bryczki na potrzeby Magistratu

odesłano do komisji gospodarczej.

Podatek od rowerów.

Później rozpatrywano wniosek Magistratu o określenie wysokości podatku do rowerów na r. 1919; w sprawie tej przemawiali r. Kolwas, Włosiński, Nirenberg, Stiller. Przyjęto wniosek r. Stillera, określający wysokość podatku od roweru rocznie na m. 20.

Odnowienie budynków miejskich.

Okólnik Związku Miast o odnowieniu zewnetrznem budynków miejskich i odezwę Komitetu plantacji odesłano do Komisji gospodarczej.

Ubezpieczenia budowli w Częstochowie.

Wniosek o wydzieleniu miast z ogólnego przymusowego ubezpienia budowli od ognia z Państwowej dyrekcji wzajemnych ubezpieczeń w oddzielną grupę z własnym Zarządem wywołał dyskusję, w której z jednej strony popierali wniosek Związku miast w sprawie wydzielenia miasta r. Hłasko, Kolwas i Misiorowski, przeciwny mu był r. Sawicki.

Różne zapatrywania.

R. Hłasko wykazał, że ponieważ na 3600,000 budowli wiejskich 91 proc. jest kryte słomą, a z 500,000 budowli miejskich tylko 31 proc., że wskutek tego budowle wiejskie dają Tow. wzajemnych ubezpieczeń rocznie 300 000 strat, budowle zaś miejskie 3000,000 zysków, że wskutek tego budowle miejskie opłacają zbyt wysokie stawki i że w interesie miast leży wydzielenie ubezpieczeń miejskich w oddzielną grupę z własnym zarządem, oraz, że Związek miast popiera usilnie ten projekt

R. Sawicki wychodził z innego założenia. W bardzo fachowem i sumiennem przemowieniu, przyznając słuszność wywodom r. Hłaski, utrzymywał że ponad interesem miast, winien górować interes kraju całego, że miasta pomimo wyraźnego upośledzenia swego pod względem ubezpieczeniowym nie powinny się wyodrębniać z Wzajemnych ubezpieczeń, że pewne reformy w obniżeniu taryfy dla miast nastąpią.

Wywody r. Sawickiego nie trafiły do przekonania radnym, którzy stojąc na stanowisku interesu miasta, przyłączyli się do zdania r. Hłaski, że miasta winny stanowić oddzelną grupę ubezpieczeniową, odrębną od wsi.

Zbadanie działalności.

Ostatni punkt był wniosek Magistratu o wyłonienie specjalnej Komisji dla zbadania działalności Zarządu Dep. Żywnościowej, w myśl pisma Zarządzającego Dep. z dn. 10,3 b. r.

Po ożywionej dyskusji, w której brali udział r. Kożan, Nirenberg, Kolwas, Aronowicz, Misiorowski i Hłasko, postanowiono wniosek przekazać delegacji żywn, i rewizyjnej. Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie o godz. 10 wiecz. zostało zamknięte.

KRONIKA.

Dziś 5 kwietnia 1919 roku.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koron.	rubl.	za	97,14
500	„	„	„	„	485,70
1000	„	„	„	„	971,39
5000	„	„	„	„	4856,95
10000	„	„	„	„	9713,88

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY.

Rekolekcje szkolne.

Dziś i jutro rekolekcje w Saminarjum Nauczycielskim męskim im. T. Kościuszki. Prowadzi pref. ks. M. Nassalski.

Rekolekcje dla inteligencji.

W przyszłym tygodniu dn. 8, 9 i 10 kwietnia, t. j. we wtorek, środę, czwartek w kościołku im. Marji odbywać się będą rekolekcje dla inteligencji płci obojga. Uroczystości rozpoczną się o 7 wieczorem, we wtorek 8 kwietnia Bilety otrzymać można u rektora kościołka.

W sprawie bezrobotnych.

Wczorajszy artykuł „Kurjera“ pt. „Zbrodnicza agitacja w Częstochowie“ spotkał się z niezwykle sympatycznym przyjęciem wśród szerokich kół czytelników naszego pisma. Z niemałem zadowoleniem stwierdzamy, że myśl artykułu tego odbiła się żywym echem, zwłaszcza wśród robotników narodowych, którzy w dniu wczorajszym odwiedzili redakcję „Kurjera“, wyrażając nam swe uznanie.

Stwierdzamy również, że robotnicy nasi nie poszli na pasku agitatorów bolszewickich i w dniu wczorajszym pracy przy robotach publicznych nie porzucili, pomimo, iż warunki przedstawione przez nich nie zostały przyjęte, Jak słyszymy, odbywają się narady w tej sprawie, przy czem zatarg załatwiony zostanie na zasadzie obopólnych ustępstw.

Koncert na wpisy.

Samopomoc przy gimnazjum państwowem urządza dziś, 5 kwietnia koncert w sali Straży. Program zapowiada: chór szkolny, złożony z 200 uczni i orkiestra smyczkowa; śpiew solowy p. E. Mąkoszy, solo skrzypce p. T. Smugi i deklamacje. Nie wątpimy, że tak szlachetny cel, jak i urozmaicony program ściągną licznych słuchaczy.

Początek koncertu dla młodzieży o g. 4 po południu, dla starszych o 7 wiecz.

Niedziela pożyczki w Częstochowie.

W czwartek o godz. 3 po poł. w lokalu Polskiego Zjedn. Lud. (II Aleja 28) odbyło się posiedzenie Częstochowskiego powiatowego Komitetu popierania pożyczki państwowej. Obecnych było 25 członków; przewodniczył p. Wł. Bogusławski i red. J. Sieciński i delegat Ministerstwa p. Borowski.

Uchwalono w niedzielę dn. 6-go b. m. urządzić cztery wiece po nabożeństwach przed kościołami, jeden pod Jasną Górą gdzie przemawiać będzie red. Sieciński, u św. Barbary ks. Jaworski, u św. Rodziny ks. Krajewski i czwarty u św. Zygmunta p. Wroński.

Do Olsztyna, Złotego Potoka i Janowa uchwalono wysłać p. Wodzickiego, do Kamienicy Polskiej, Bleszna i Konopisk p. Teichmana, do Truskolas i Panek p. Korwalę, do Mstowa p. Apanowicza i do Blachowni p. Rudnickiego.

W sobotę przed synagogą przemawiać będzie dr. E Kohn.

Z Komitetu popierania pożyczki.

W poniedziałek dn. 7 b. m. o godz. 5 po poł. w Banku Handlowym odbędzie się posiedzenie Komitetu popierania pożyczki państwowej.

Na polu chwały.

W tych dniach na polu walk toczonych pod Bełzcem został ranny ś. p. Stefan Dietrich, b. uczeń gimnazjum W. Szudejki, który potem zmarł w szpitalu garnizonowym w Zamościu.

Wczoraj, w piątek 4 b. m. w kościele św. Zygmunta odbyło się nabożeństwo żałobne ku uczczeniu pamięci zmarłego.

Rząd na roboty publiczne w Częstochowie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło pożyczkę mk. 200,000 na roboty publiczne w Częstochowie.

Pożyczka ta zrealizowana zostanie przez skarb państwa.

W sprawie dostaw zboża z pow. częstochowskiego.

Komisarz pow. częstoch. nadesłał nam co następuje:

Dekretem z dnia 29-go stycznia r. b. (Dziennik Praw № 10 poz. 126) nadano ministrowi aprow. prawo karania w drodze administracyjnej do wysokości 6 miesięcy więzienia i mk. 100.000 winnych niedostarczenia ziemiopłodów. W stosunku do producentu większej własności rolnej z Dekretu powyższego zrobiono wielokronie już użytek, skazując poszczególnych obywateli ziemskich na więzienie i grzywnę łącznie.

Własność małorolna jednakże, chodzi tu jedynie o posiadaczy ponad 6 morgów, gdyż zgodnie z § 7 rozporządzenia ministerstwa aprow. w sprawie obrotu ziemiopłodami z dnia 23 listopada 1918 roku, własność małorolna poniże 6 morgów ziemi ornej zwolniona jest od wszelkich dostaw przymusowych, dotychczas, pomimo zagrożenia odpowiedzialności z tytułu powyższego dekretu, do dostaw nie przystąpiła.

Obowiązek wyżywienia ludności bezrolnej spoczywa zarówno na większej, jak i na drobnej własności rolnej. Miasta, okręgi przemysłowe i odebrane na wschodzie tereny b. etapów są całkowicie wygłodzone i ludność oczekuje pomocy od tych, którzy wojną w słabszym stopniu dotknięci zostali.

Wobec tego w porozumieniu z ministrem aprow. polecam Panu wezwać Rady Gminne, aby w przeciągu tygodnia od daty otrzymania niniejszego rozporządzenia przedstawiły referentowi aprowizacyjnemu w powiecie wykaz rozkładu kontyngent wyznaczony dla gminy przez referenta aprowizacyjnego, winien być w całkowitej ilości rozłożony i nie uleganie w żadnym razie redukcji.

W razie niewykonania tego nakazu przez którąkolwiek z Rad gminnych w terminie przytoczonym, nakaz powyższy obowiązani będą wykonać wójci gmin w terminie tygodniowym pod rygorem odpowiedzialdości z art. 639 Kodeksu Karnego (bezczynność władzy).

W stosunku do wsi, które po otrzymaniu nakazu z gminy nie rozpoczeły natychmiast dostawy, zastosane będą kary od 10 do 100 000 marek.

O ile jedynie poszczególni gospodarze we wsi będą odmawiali dostawy, ukarze się ich grzywna do 10 tysięcy marek i więzieniem do 6 miesięcy. Sołtysi za bezczynność władzy będą karani z mocy art. 639 go Kodeksu karnego tak samo jak wójci.

Zwraca się szczególniejszą uwagę zainteresowanych, że stosowanie kar, w dekrecie przewidzianym, dotknąć może nawet włościan zupełnie niewinnych, odpowiadających jednak solidarnie za zachowanie się swych sąsiadów z tejże wsi.

Smiertelność wzrasta.

Od 23 do 29 marca w par. św. Zygmunta urodzonych było 6 osób, zmarłych zaś 20.

Zmiana właściciela.

Z dniem 15 bm. znana w naszym mieście cukiernia, prowadzona pod firmą „W. Jackowski“, przechodzi na własność p. Działacha, właściciela kantoru wymiany pieniędzy.

Smutny epilog.

Przed kilku dniami pisaliśmy o zamknięciu jednego z gimnazjów w naszem mieście, nie wymieniając nazwiska właściciela szkoły. Dzisiaj po oznajmieniu wiadomości już uczniom tej szkoły, zrobić to możemy Oto zostaje zamknięte od 1 lipca b. r. I Gimnazjum Polskie p. G. Kośmińskiego.

Pierwsza uczelnia w Częstochowie, którą powołały do bytu wiośniane chwile szkoły polskiej po pamiętnych strejkach młodzieży szkolnej, dzisiaj w czasie odrodzenia się własnej państwowości, za rządów własnego ministerstwa oświaty musi być.. zamkniętą. Co było tego powodem, co sprowadza taki smutny epilog? Nie jest to tylko tajemnicą ministerstwa, które zmuszone było do takiego kroku; zamknięcia szkoły domagała się od kilku lat cała opinja publiczna. I Gimnazjum Polskie mogło być wzorem, mogło promieniować na całą okolicę, mogło być szanowane przez najszerszy ogół, tymczasem stało się takiem, jakiem być nie powinno. Społeczeństwo stawiało wielki znak zapytania, co do wartości kierunku i metody I Gimnazjum Polskiego, najgorsze zarzuty skierowywano w stronę zarządu szkoły, czy słusznie, niech mówią o tem ci, którzy je stawiali.

Dość na tem, że było źle: cierpiało społeczeństwo, cierpiała i młodzież szkolna, którą do tej szkoły posyłano.

Przypuszczamy, że młodzież z I Gimnazjum Polskiego znajdzie troskliwą opiekę gdzieindziej przy organizacji, która doprowadziła jedno z gimnazjów do upaństwowienia, a tą jest Tow. Opieki Szkolnej, już prowadzące szkołę, a na przyszły rok szkolny otwierające i wyższe klasy.

Niech nam wybaczy personel nauczycielski I Gimnazjum Polskiego, że sprawę tę podnosimy. Wszelkie zarzuty jakie postawić tu można, nie dotyczą pod żadnym pozorem nauczycielstwa, gdyż ono zawsze chciało podnieść tę szkołę, ale wskutek wyższej siły nie mogło. Owszem mamy dowody, że gremjum pedagogiczne chciało naprawy stanu rzeczy, ale go nie zrozumiano.

Z Deputacji żywnościowej.

Na posiedzeniu Magistratu z Deputacją żywnościową, odbytym w dniu 2 bm. w sprawie wypowiedzenia posad z dnia 1 kwietnia dla personelu biurowego postanowiono: 40 urzędnikom ostateczny termin opuszczenia posady przedłużyć do d. 2 maja, 8 urzędników wydalić, resztę zaś personelu, t. j. około 40 osób zaangażować do dalszej aprowizacji miasta.

Wobec redukcji personelu pracowników Deputacji, przyjęto za zasadę wydawać raz na miesiąc wszystkie artykuły żywnościowe. Chleb zaś wydawany będzie raz na pół miesiąca.

Ponieważ dotychczas nie nadeszła dostateczna ilość tłuszczów amerykańskich, słonina i szmalec wydawane będą narazie w okresach półmiesięcznych.

Dlaczego.

Dlaczego rowerzyści nie przestrzegają przepisów policyjnych i jeżdżą środkami Alei, zapominając, że aleje przeznaczone są wyłącznie do spaceru.

Sprostowanie.

We wczorajszym numerze „Kurjera.“ w artykule pisanym w ostatniej chwili p.t „Zbrodnicza agitacja w Częstochowie“ zakradło się małe przeoczenie — a mianowicie zamiast dziś we czwartek 4, powinno być dziś w piątek 4.

Z RAKOWA.

Przedstawienie amatorskie

W niedzielę 6 bm. w sali fabrycznej na Rakowie amatorzy odegrają:

„Fatalista“ krotochwilę w I akcie T. Jaroszyńskiego.

„Miecz Damoklesa“ farsę w 1 akcie J. Niedopytalskiego.

„Pan Grajcarek idzie w kumy“ sztukę ludową ze śpiewami w 2 odsłonach J. S. Pobratymca.

Ceny miejsc zwykłe. Początek przedstawienia punktualnie o godz, 7 wiecz. Podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra, Bufet na miejscu. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na Biały Krzyż.

Życie kraju.

Skaranie kamieniczników.

Urząd walki z lichwą i spekulacją skazał Mieczysława Liwszyca, właściciela domu nr. 54 przy ul. Złotej w Warszawie za pobieranie komornego (w wysokości 175 mk. miesięcznie za lokal trzy pokojowy — na 1000 marek grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na miesiąc aresztu i Kazimierę Haclewicz właścicielkę mieszkania nr. 2 w domu przy ul. Pieknej nr. 20 za żądanie od zgłaszających się (za odnajem 5 pokojowego mieszkania umeblowanego — 30 tysięcy marek rocznie z góry) na 3000 mk grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia 1 i pół miesiąca aresztu.

Walka z bandytami w kieleckiem

Wysłany z Warszawy oddział milicji ludowej do pow. kieleckiego w celu walki z szerzącym się w tym powiecie bandytyzmem, wykrył całą bandę, operującą w Kielcach i w powiecie. Siedmiu z bandy wraz z bronią i rzeczami, pochodzącemi z napadów aresztowano i osadzono w więzieniu, a dwóch podczas walki zabito.

Skandale bez końca.

„Kurjer Zagłębia“ donosi: W biurze węglowym, jak nas poinformowano, wykryto szereg nadużyć, polegających na tem, że jeden z urzędników, nadużywając zaufania p. inż. Bertholdy'ego stemplował interesantom frachty po nad normę przyznaną, za któremi węgiel wysyłano, biorąc za podobne manipulacje łapówki. W nadużyciu tem znowu brali udział żydzi. Szczegóły o skandalu tym podamy niebawem.

Pogrzeb kobiety-żołnierza.

Z kostnicy szpitala lwowskiej załogi wyniesiono zwłoki ś. p. Zofji Cholewianki, która padła w obronie Lwowa. Trumnę niosły na ramionach towarzyszki broni. Orkiestra 1-go pułku strzelców i cała wolna od służby Legja ochotnicza kobiet towarzyszyła pogrzebowi. Za trumną postępowali rodzice i narzeczony, ranny w głowę, prawie niesiony przez kolegów.

Nad grobem przemówiły przedstawicielki Legji ślubując wytrwać na swym posterunku i oddać życie za Ojczyznę.

Na akończenie rozległa się salwa honorowa, poczem odśpiewano Rotę i hymn narodowy.

Bolszewizm na G. Śląsku.

kor. wł. „Kurjera Częstoch.".

Katowice, 3 kwietnia.

„Oberschlesische Miteilungen" zamieszczają duży artykuł o ruchu bolszewickim na Górnym Śląsku.

„Ruch ten rozpoczął się w styczniu r. b., do tego zaś czasu dominującym był ruch polski.

Pierwszym agitatorem był majtek Melwinger, następnie zaś przybył marynarz, mówiący po polsku, Fica. Agitację prowadzono w porozumieniu się z bolszewikami z powiatu będzińskiego—i ruch zaczął się szerzyć. Codziennie przybywało po 6—7 marynarzy-agitatorów, a w końcu lutego przybyło agitatorów, mówiących po polsku, dwustu (wszyscy — marynarze).

Większość polaków bierze dziś udział w ruchu bolszewickim, a najlepszym dowodem tego jest fakt, że gdy aresztowano posła Sosińskiego, pierwszy raz, to wybuchł strajk na całym G. Śląsku. Obecnie zaś Sosiński siedzi pod kluczem 2 tygodnie, a nikt o strajku nie myśli.

Ogólna ilość bolszewików, zapisanych do Związku Spartaków, wynosi 10.200.

W ogólności zauważyć należy, że przywódca socjalistów polskich Biniszkiewicz, jest w obozie bolszewickim (?!). Rozdziela on pieniądze, otrzymywane od bolszewików rosyjskich.

Pieniądze te przynoszą szmuglerze słoniny; oni też utrzymują komunikację bolszewików po obu stronach granicy".

Jak widać z powyższego streszczenia, niemcy są „doskonale" poinformowani.

Prasa angielska o konferencji pokojowej.

„**Times**" z 24 marca. Korespondent z Paryża posępnie zapatruje się na prace Konferencji pokojowej. Jako próbkę tracenia drogiego czasu i gmatwania spraw przytacza ostatnią dyskusję Rady Dziesięciu nad sprawą granic polskich, przyczem stara się uwolnić politykę angielską od zarzutu solidaryzowania się z Lloyd Georgem.

„**Daily Telegraph**" z d. 24 marca. Dr. J. Dillon poświęca całe prawie korespondencje z Konferencji sprawie polskiej. Wyjaśnia, na czem polegała różnica zdań między Lloyd Georg'em i Komisji ekspertów, której zdanie w końcu przeważyło, poczem, przechodząc do wyjaśnienia sprawy granic polskich z Ukrainą, zatrzymuje się dłużej nad koniecznością stworzenia wspólnej granicy między Polską i Rumunją. Krytyką Konferencji za jej nieudolność w kwestji poradzenia sobie z obstrukcją niemiecką kończy korespondencję.

„**Morning Post**" z d. 24 marca. Zamieszcza interwiew z wybitnym dyplomatą, którego nazwiska nie podaje. Dyplomatów ostro krytykuje. Postępowanie Konferencji za brak zdecydowanej polityki, za bezcelową gadaninę i podkreśla, że każdy dzień stracony dla konferencji jest wygraną dla Niemców.

„**Westminster Gazette**" z d. 24 marca przytacza rozmowę z reprezentantem polityki angielskiej w kwestji odszkodowania, jakie można otrzymać od Niemców. Podług zdania tego polityka, wyrażającego się jak twierdzi korespondent, prawdziwy pogląd rzadu angielskiego na stan rzeczy, sprawa indemnizacji przedstawia się wcale nie różowo. Idee wymuszania indemnizacji polityk ten uważa za śmieszną i należy ją pogrzebać jaknajprędzej. Jedynie tylko da się otrzymać, o ile Niemcy przedtem zupełnie się nie rozpadną, skromne wynagrodzenie za rzeczywiście i umyślnie wyrządzone szkody. Wszystkie fantastyczne żądania wobec tego muszą być zrewidowane. Angja nie zgodzi się na to, aby wygórowane żądania Belgji i Francji miały być najpierw zaspokojone, gdyż inaczej dla niej nic nie zostanie.

Podług przedstawionych rachunków suma odszkodowania ma wynosić 30 miliardów funtów szterlingów, czyli że Niemcy płaciliby rocznie licząc po sześć od sta, miljard osiemset miljonów rocznie.

Cała ta rzecz jest zbyt śmieszna, aby ją brać poważnie, i dobrze, że nareszcie ludzie doszli do tego przekonania—pisze cytowany dziennik.

Obrazki z Poznania

w prasie francuskiej.

P. Claude Anet, korespondent dziennika „Petit Parisien" spędził kilka dni w Poznaniu i drukuje stamtąd notatki pełne bardzo ciekawych obserwacji i pisze;

„Zamek cesarski skończony w r. 1912 służył jako rezydencja Wilhelma II tylko 6 lat. Obecnie Wilhelm II na wygnaniu, w zamku zaś zamieszkała komisja Ententy.

„Kładę się na prześcieradłach cesarskich — pisze p. Anet — i idę o zakład że śpię tu lepiej niż eks-cesarz na swem batawskiem łóżku".

Opis zamku jest zarazem krytyką niesłychanie druzgocącą.

„Wilhelm szukał w przeszłości stylu, który mógłby czynić wrażenie na poddanych polskich. — Wybrał styl romański: rzeczy silne, arkady, sklepienie niskie, kolumienki, wieża wyniosła i masywna. A na tym monumencie zewnątrz i wewnątrz roztacza przeładowanie dekoracji. Wszystko dość ponure, szare, złe.

W pokojach dywany fabrykowane maszynowo, imitacja wschodnich dywanów (już Ersatz) niesłychanie złego gustu.

„Pokoje mieszkalne surowe, — meble ciężkie. Nietylko w pokojach cesarza, lecz także cesarzowej ani jednego fotelu z komfortem, ani jednej kanapy zachęcającej do rozmowy: siedzenia sztywne, proste, pozbawione elegancji. Jak musiano się nudzić tutaj!

W salonie cesarzowej fotele białe, ozdobione kulami ze szkła, poprzecinane otworami, reprezentujące styl kaloryferowy. Gabinet cesarski jest w stylu skandynawskim.

Dzisiaj żołnierze polscy trzymają wartę przed zamkiem. Politycy urzędnicy, oficerowie polscy przyjmują nas w sposób najgrzeczniejszy — pisze p. Anet.

W sali II piętra zbierała się komisja z niemieckimi delegatami pod przewodnictwem p. Noulensa, który prowadził obrady ze stanowczością z kurtuazją zarazem.

Szef delegatów niemieckich br. Reihenberg był dawniej gubernatoram Togo przed wojną konsulem generalnym w Warszawie. Generał Dommes jest szefem misji wojskowej, Ci panowie mają ze sobą około półtora tuzina sekretarzy i radców. Mieszkają w hotelu. Widziałem jak przechodzili sztywni i smutni. Jakież muszą być ich myśli w pałacu cesarkim, — gdzie zainstalowali się ???

„Można sobie wyobrazić jak przyjął Poznań komisję, która wzbudziła tyle nadziei,

Ciągłe uroczystości. Okrzykiem, który słyszy się tu najczęściej jest „Vive la France!" — tak stara jest przyjaźń francusko-polska.

Ostatnie chwile w. ks. Mikołaja.

„Matin" donosi o uroczystej akademji, jaka się odbyła w Paryżu na cześć byłego generalissimusa rosyjskiego, stryja b. cara Mikołaja — w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Prezydent francuskiej akademji nauk p. Morizott Thibault, w następujący sposób przedstawił zebranym ostatnie chwile, straconego przez bolszewików byłego generalissimusa:

„28 stycznia 1918 roku— mówił— Petersburg nawiedził bardzo silny mróz. — Termometr wskazywał 17 stopni poniżej zera. Na podwórze wewnętrzne twierdzy Pietropawłowskiej, o świcie, wkroczyła czerwona gwardja z naładowanymi karabinami. Ukazały się też ofiary, oskarżone o działalność kontrrewolucyjną. — Wśród nich znajdowało się czterech wielkich książąt. Mikołaj Mikołajewicz trzymał na rękach kota. Był on jego współtowarzyszem w więzieniu, współtowarzyszem, z którym w. książe dzielił swoje trzy racje żywności, wydzielane mu tygodniowo. Przywołał jednego ze świadków tej tragicznej sceny i oddając mu kota powiedział:

— Miej o nim staranie przez pamięć o mnie.

Następnie z męską odwagą i spokojem oddał się w ręce morderców.

Różne wieści.

Nadmiar tytoniu... nie u nas.

Ceny na tytoń w Europie były wysokie podczas wojny i utrzymują się na tej wyżynie nie tyle wskutek braku tytoniu, ile wskutek trudności przewozowych. Ogromna produkcja tytoniu w Indjach Holenderskich jedynie częściowo mogła być przewożona do Holandji i musiała poszukiwać nowych rynków. Stany Zjednoczone nie mogły, czy nie chciały dowozić tytoniu. Skutkiem tego jest nagromadzenie ogromnych zapasów tytoniu w krajach produkujących tytoń. W Indjach Holenderskich leżą dotychczas olbrzymie zapasy tytoniu ze zbiorów 1916 r.

Wprawdzie tytoń nie jest produktem pierwszej potrzeby i dlatego też może być dowieziony do Europy dopiero po zbożu, ale za to wymaga o wiele mniej tonażu. W każdym razie natychmiast po uregulowaniu spraw przewozowych ceny spadną. Co się tyczy Ameryki Południowej i Srodkowej dostarczyły one dotychczas w czasie wojny stosunkowo mało tytoniu. Nie ulega wątpliwości, że i tam również na miar tytoniu jest bardzo znaczny.

Dla palących miłe horoskopy. Byle tylko rosa nie wyżarła oczu, zanim nadejdzie tytoń.

Zagadkowa organizacja.

Jak donoszą pisma sosnowieckie, w Będzinie powstaje „Związek b. wojskowych armji rosyjskiej". Zwiazek ten rzekomo ma na celu niesienie pomocy materjalnej członkom.

Instrukcja „Związku" pozwala przypuszczać, że ma on i inne cele, zawiera bowiem specjalny ustęp odnośnie walki z kapitalizmem.

Organizatorami tego „Związku" są—b. oficer rosyjski, podobno Polak, Kajutin(?) i taki sam Polak — Lewin (!). Z „sił" miejscowych b czynnym jest b. węglarz będziński, niedawno przybyły z „sowdepji", niejaki inwalid. Pan ten twierdzi, iż rząd polski przekazał już na rzecz tej organizacji 10.000 mk. oraz zagwarantował odpowiednie sumy na przyszłość. Dowodzi on też, że Związek został „zalegalizowany" na specjalnej konferencji Kajutina i Lewina.. z premjerem I. Paderewskim (?!)

Ostatnie telegramy.

Tel. wł. „Kurjera Częstochowskiego"

24 posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA 3.4 Czwartkowe posiedzenie Sejmu wypełniła wyłącznie dyskusja w sprawie granic wschodnich Polski. Referował ją pos. prof. St. Grabski (zw. lud. nar.) Najbardziej charakterystycznym momentem posiedzenia była deklaracja klubu PPS, w której socjaliści zapowiadają przejście do opozycji względem Rządu z powodu ogłoszenia stanu wyjątkowego, wymierzonego przeciw agitacji bolszewickiej. Prawdopodobnie przyłączy się do opozycji i osławiony Stapiński.

Na posiedzeniu odczytano też interpelację pos. Fichny (NZR) i Daszyńskiego (P P S) w sprawie stanu wyjątkowego.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że odpowie za zgłoszoną interpelację.

Niemcy fortyfikują Gdańsk.

KRAKOW, 4 | 4.-- Dzienniki niemieckie donoszą, jakoby przywódcy koalicji nie zważają, iż wyznaczenie innej zatoki, a nie Gdańska na lądowanie wojsk Hallera stanowiłoby zerwanie rozejmu.

Niemcy wzmacniają załogę Gdańska i ustawiają wzdłuż wybrzeża gdańskiego działa dalekonośne.

Stan wyjątkowy w Częstochowie.

Już we wczorajszym „Kurjerze" pisaliśmy o stanie wyjątkowym, obejmującym całe Królestwo, a więc i Częstochowę.

W sprawie tej ukazało się nowe rozporządzenie min. spraw. wewn. Wojciechowskiego, w którym czytamy, że aż do odwołania obowiązuje, co następuje:

1) Wszelkie zgromadzenia pod gołem niebem i wszelkie pochody uliczne są bezwzględnie wzbronione; w razie pojawienia się będą rozpraszane przy pomocy zbrojnej siły.

2) Wszelkie zebrania w zamkniętych pomieszczeniach są dozwolone z warunkiem, że na 48 godzin przed rozpoczęciem zgłoszone będą w biurze Komisarjatu rządowego przez trzech zwołujących, którzy są osobiście odpowiedzialni za spokojny przebieg zebrania lub zamknięcie tegoż z chwilą gdy zgromadzenie przybierze charakter zagrażający bezpieczeństwu publicznemu.

3) Restauracje, kawiarnie i t. p. zakłady mogą być otwarte najdużej do godziny 11 wieczorem. Przedstawienia w teatrach, kinematografach i t. p. mają być ukończone najpóźniej już o godz. 11 wieczorem.

Winni przekroczenia przepisów powyższych ulegną w drodze administracyjnej zamknięciu w więzieniu do trzech miesięcy lub grzywnie do 3,000 marek z zamianą w razie niewypłacalności na areszt do trzech miesięcy.

Rozporządzenie niniejsze otrzymuje natychmiast moc obowiązującą.

Dalsze rozporządzenia i zarządzenia, wynikające ze stanu wyjątkowego w granicach przewidzianych przez Dekret z d. 2 stycznia 1919 r., wydane zostaną w poszczególnych powiatach przez Komisarzy Rządowych, których do tego upełnomocni minister spraw wewnętrznych.

Rozporządzenia, wydane w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego w st. m. Warszawie przez Komisarza Nadzwyczajnego, pozostają nadal w swej mocy.

Minister spraw wewnętrznych

S. Wojciechowski, m. p.

Redaktor odpowiedzialny M. S. Czerny — Wydawca A. Otrąbek — Kierownik literacki Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"